

V. KRONIKA

POWOŁANIE KOMISJI HISTORII PAŃSTWA I PRAWA PRZY INSTYTUCIE HISTORII PAN

15 stycznia 1971 r. powołana została przez kolegium Instytutu Historii PAN Komisja Historii Państwa i Prawa, która w miesiąc później 17 lutego odbyła — o czym piszemy w innym miejscu — swe pierwsze posiedzenie. Decyzja o jej utworzeniu uspokoiła środowisko historyków państwa i prawa, zaniepokojone zlikwidowaniem w roku ubiegłym, posiadającego poważny dorobek i długofalowy plan prac, Zakładu Historii Państwa i Prawa. Obecnie, powołana Komisja będzie kontynuować jego prace podejmując jednocześnie nowe inicjatywy.

Jak stwierdza zarządzenie o jej utworzeniu, zadaniem Komisji, w skład której powołani zostali przedstawiciele wszystkich ośrodków uniwersyteckich, jest inicjowanie i koordynowanie prac uznanych za niezbędne dla prawidłowego rozwoju badań nad historią państwa i prawa, a wymagających współdziałania kilku ośrodków naukowych. Dotyczy to zwłaszcza prac nad ukończeniem wielkiej syntezy, jaką jest zaawansowana już *Historia państwa i prawa Polski* oraz przygotowywanej syntezy historii doktryn politycznoprawnych.

Podjęta będzie działalność edytorska nad wydawnictwami źródeł o podstawowym znaczeniu, jak editio nova Volumina Legum, której poświęcone było wspomniane tu pierwsze posiedzenie Komisji.

Nadal — pod jej auspicjami — ukazywać się będą dwie, liczące już kilkanaście tomów serie wydawnicze: *Studia nad Historią Państwa i Prawa* oraz *Pomniki Prawa Polskiego*. Komisja w programowym i merytorycznym zakresie współdziałać będzie ściśle z Komitetem Redakcyjnym dotychczasowego organu Zakładu — „Czasopisma Prawno-Historycznego”.

Jak określa to regulamin, Komisja reprezentuje polską naukę historycznoprawną na forum organizacji międzynarodowych historyków państwa i prawa, utrzymując kontakty naukowe z zagranicą, w szczególności z działami (zakładami) historii państwa i prawa Akademii Nauk krajów socjalistycznych.

Plan badawczy Komisji dotyczący zarówno prac zespołowych, jak i zgłoszonych przez członków prac indywidualnych wejdzie w skład planu badawczego Instytutu Historii PAN. Dotyczy to również planu wydawniczego oraz wymiany i kontaktów z zagranicą.

W skład Komisji, której przewodnictwo powierzono doc. dr Monice Senkowskiej-Gluck, wspomnianą na wstępie decyzją kolegium Instytutu Historii powołani zostali: doc. dr A. Ajnenkiel, prof. dr J. Bardach, prof. dr J. Baszkiewicz, prof. dr A. Burda, doc. dr S. Grodziski, prof. dr B. Leśnodorski, prof. dr A. Łopatka, prof. dr J. Matuszewski, prof. dr J. Mazurkiewicz, prof. dr K. Orzechowski, prof. dr F. Ryszka, prof. dr M. Szczaniecki, mgr M. Sędek, prof. dr A. Vetulani, prof. dr J. Wąsicki, mgr A. Zakrzewski.

Pierwsze posiedzenie Komisji spotkało się z dużym zainteresowaniem przedstawicieli innych zakładów i pracowni Instytutu Historii, a także innych instytucji naukowych (m. in. Instytutu Nauk Prawnych PAN, Wydziału Historycznego UW,

Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych), którzy wyrazili chęć współpracy i współdziałania.

Najbliższe posiedzenie Komisji poświęcone będzie dyskusji nad pierwszą częścią III tomu syntezy *Historii państwa i prawa Polski* (od rozbiorów do uwłaszczenia), obejmującą zabór pruski i austriacki.

ANDRZEJ ZAKRZEWSKI (Warszawa)

POSIEDZENIE KOMISJI HISTORII PAŃSTWA I PRAWA NA TEMAT REEDYCJI ZBIORU VOLUMINA LEGUM

W dniu 17 lutego 1971 r. w Instytucie Historii PAN odbyło się posiedzenie Komisji Historii Państwa i Prawa, poświęcone projektowi reedycji serii wydawniczej Volumina Legum. Posiedzenie zorganizowano w składzie rozszerzonym, zapraszając obok członków Komisji wielu specjalistów zainteresowanych publikacjami źródeł z okresu przedrozbiorowego. W obradach uczestniczyło trzydziestu badaczy. Materiału do dyskusji dostarczyły cztery referaty wstępne, przygotowane z inicjatywy Komisji przez docentów: Ludwika Łysiaka i Witolda Bartla z Krakowa, Henryka Olszewskiego z Poznania oraz Jerzego Senkowskiego z Warszawy. Referaty te zostały wcześniej rozesłane uczestnikom dyskusji, aby mogli się zapoznać z ich treścią; na wniosek profesora A. Vetulaniego, przed rozpoczęciem obrad, autorzy referatów w kilku słowach przedstawili ich najważniejsze tezy — w zastępstwie nieobecnego docenta Bartla poglądy jego streścił sam prof. Vetulani.

Referat doc. H. Olszewskiego obszernie omawiał całokształt problemów, które nasuwają się w związku z ponownym wydaniem tego zbioru dawnego prawa polskiego. Autor podkreślił przede wszystkim znaczenie tej inicjatywy i korzyści, jakie przyniesie jej realizacja dla dalszych badań historycznych, a zwłaszcza dla badań nad dziejami parlamentaryzmu w Polsce. Pierwsza część referatu przypomina dzieje pierwszego wydania Volumina Legum, którego osiem tomów wyszło w ciągu XVIII w. z inicjatywy księdza Konarskiego, natomiast zamknięcie wydawnictwa nastąpiło w 220 lat po jego podjęciu, z chwilą wydania t. X pod kierunkiem prof. Z. Kaczmarczyka w r. 1952. Przypomnienie historii wydawnictwa pozwala wyjaśnić niekonsekwencje powstałe w trakcie jego realizacji: pomyślane przez Konarskiego jako wyczerpujący zbiór praw, z czasem — wobec trudności z wykonaniem tak obszernego programu — ograniczało się coraz wyraźniej do publikacji tekstów konstytucji sejmowych. Również dwa ostatnie tomy, opublikowane w XIX i XX w., a poświęcone sejmowi czteroletniemu i sejmowi grodzieńskiemu, ograniczały się z natury rzeczy do uchwał sejmowych. Wynikiem tego jest brak konsekwencji w ogólnym profilu wydawnictwa, co jednak nie stanowi ani jedynej ani zasadniczej wady zbioru: towarzyszy jej wiele innych braków, wynikających z niedoskonałości osiemnastowiecznych metod wydawniczych, z niestaranności wydawców i z ograniczonych środków, jakimi dysponowali. W rezultacie Volumina Legum zawierają materiał niejednorodny i niekompletny, przedrukowany z niepewnych źródeł i zawierający dużą ilość błędów. Ogranicza to w zasadniczy sposób użyteczność tego zbioru. W istocie rzeczy badacze, zwłaszcza historycy parlamentaryzmu, nie mogą oprzeć się na tym wydawnictwie i z ostrożności weryfikują nieraz dane w księgach grodzkich i innych dostępnych źródłach. Powstała zatem paląca potrzeba dostarczenia uczonym materiałów źródłowych w nowoczesnym opracowaniu, odpowiadającym dzisiejszym wymaganiom.

Tę potrzebę uświadamiano sobie w środowisku historyków już z początkiem XX w. Kilkakrotnie podejmowano też inicjatywę wydawnictw, mających zaspokoić zapotrzebowanie ze strony uczonych. Najambitniejsze z tych przedsięwzięć —

balzerowskie Corpus Iuris Polonici, doczekało się tylko częściowej realizacji, a prace nad jego kontynuowaniem, podjęte w latach pięćdziesiątych przez J. Matyszewskiego i B. Lesińskiego, utknęły na martwym punkcie. Skromne wyniki przyniosła także zainicjowana ongiś przez Konopczyńskiego akcja opracowywania katalogu materiałów do dziejów polskiego parlamentaryzmu. Fiasko tych prób skłania do unikania akcji wydawniczych zakrojonych na bardzo szeroką skalę, ponieważ skromniejsze przedsięwzięcia mają większe szanse pomyślnej realizacji. Jednakże przy reedycji Volumina Legum trzeba także unikać wpadnięcia w drugą skrajność i ograniczenia się do prostego powtórzenia pierwszego wydania lub zgola do anastatycznego przedruku, nie ma bowiem większego sensu dalej rozpowszechniać błędy i nieścisłości, zawarte w dziele Pijarów. Dlatego po rozważeniu szeregu alternatywnych koncepcji, jakie stoją przed inicjatorami nowego wydania, autor referatu wypowiada się za rozwiązaniem pośrednim. Nie zaspokoiliby ono wprawdzie wszystkich apetytów, ale zachowałoby w jednym zbiorze zasadniczy materiał, dotyczący działalności ustawodawczej sejmu. Zbliżałoby się ono do koncepcji, ku której zmierzały faktycznie Volumina Legum w trakcie swej realizacji i którą przyjęto całkowicie w dwu ostatnich tomach. Byłby to mianowicie zbiór konstytucji sejmowych, a ściślej zbiór wszelkiego materiału normatywnego pochodzącego od sejmu walnego.

Pojęcie konstytucji sejmowej jest tu zatem rozumiane dość szeroko i zawiera w sobie zarówno traktaty międzynarodowe zatwierdzone przez sejm walny, akty konfederacji działających z upoważnienia lub za aprobatą sejmu, jak i uchwały rad walnych legitymujących się podobnym upoważnieniem czy wreszcie deklaracje podatkowe przedstawicieli sejmików składane na sejmie. Natomiast szereg materiałów, nie mieszczących się w granicach pojęcia konstytucji sejmowej, należałoby ze zbioru usunąć. Wydawcy powinni położyć wielki nacisk na jakość publikowanego materiału, na prawidłowe ustalenie podstawy źródłowej. Jest to sprawa skomplikowana, gdyż w licznych przypadkach ustalenie autentycznego tekstu wymaga żmudnych badań i gruntownej znajomości praktyki parlamentarnej. Rozstrzygnięcia wymaga kwestia porównywania tekstów, oblatowanych w różnych księgach grodzkich; dla ułatwienia związanej z tym pracy byłoby celowe ograniczenie się do porównania oblaty głównej z kilkoma najważniejszymi oblatami prowincjonalnymi. Podobne trudności wynikają także z rozbieżności między „tekstem oficjalnym” a tekstami opublikowanymi i obowiązującymi. Pokonanie tych trudności wymagać będzie rozległych badań, których wyniki powinny znaleźć odbicie w aparacie edytorskim. Rozbudowane przypisy, jak również nowoczesny indeks osobowy i rzeczowy zwiększą rozmiary wydawnictwa, co jest jednak uzasadnione korzyściami naukowymi. W bardzo dyskusyjnej kwestii ram chronologicznych wydawnictwa, doc. Olszewski wypowiada się za przyjęciem daty 1493 r. jako terminu początkowego zaś 1792 r. jako końcowego, gdyż tom X z konstytucjami grodzieńskimi ukazał się niedawno i w obecnych warunkach nie widać możliwości zastąpienia go zdecydowanie lepszą wersją. Prace nad reedycją powinno prowadzić się równolegle w różnych ośrodkach naukowych, tak, aby przedsięwzięcie mogło być doprowadzone do końca w ciągu 10–12 lat.

Pozostałe referaty koncentrowały się na poszczególnych częściach wydawnictwa, gromadzących materiały z kolejnych okresów. Epoką najwcześniejszą, objętą pijarskim tomem I, zajął się doc. L. Łysiak. Znaleźnienie odpowiedniej koncepcji wydawniczej dla ponownej publikacji tego tomu nastrocza najwięcej trudności; autor referatu zakłada nawet z góry, że żadna koncepcja nie będzie w pełni zadowalająca, ponieważ wydawnictwo musi pozostać wyborem źródeł dawnego prawa polskiego. Tymczasem w odniesieniu do pierwszego tomu nie sposób znaleźć jednolitego kryterium takiego wyboru, bowiem dotyczy on okresu, gdy sejm polski dopiero się kształtował, zawiera zaś dokumenty o najrozmaitszym charakterze. Zgromadzono

je w sposób chaotyczny i już wydawcy pijarscy zdawali sobie sprawę z luk, które trzeba będzie przy reedycji zapłacić, a z drugiej strony niektóre materiały powinny być z tekstu usunięte. Ponadto w wydaniu Konarskiego pełno jest tekstów błędnych i niekompletnych, chronologicznie pomieszanych, a niekiedy nawet dowolnie rekonstruowanych. Zawartość tomu zostanie więc gruntownie zmieniona. Wszystkie teksty pozostawione z dawnego wydania wymagają nowego opracowania edytorskiego, cały więc tom będzie odmienny od publikacji z 1732 r. i tylko z nazwy będzie przypominał edycję pijarską.

Podstawowa trudność pojawia się już przy ustalaniu terminu początkowego. Pijarzy rozpoczęli tom statutami Kazimierza Wielkiego, idąc w tym za zbiorem Łaskiego, tymczasem przy zastosowaniu prawidłowej chronologii powinny one znaleźć się za szeregiem innych aktów z czasów Kazimierza. Od razu powstaje też nowy problem: Volumina Legum zawierają statuty kazimierzowskie w redakcji syntagmatów, którą należałoby datować na początek XV w. jako moment jej powstania, lub nawet na jeszcze późniejszą datę pierwszej edycji. Ten sam problem napotykamy przy wielu innych przypadkach, gdy akty prawne znane są z późniejszych redakcji lub potwierdzeń. Z pewnym brakiem konsekwencji należy się liczyć w odniesieniu do ustawodawstwa partykularnego, które w zasadzie powinno się wyłączyć, trudno to jednak uczynić, gdy chodzi o akty w założeniu dzielnicowe, a faktycznie przyjęte w całym kraju, jak również w sytuacji odwrotnej, gdy postanowienia ogólne weszły w życie na niewielkim terytorium. Docent Łysiak wypowiedział się za umieszczeniem w Voluminach aktów dotyczących stosunków międzypaństwowych, ale tylko w wyborze, ponieważ ze względu na ich ilość publikacja całości jest nierealna. Wielkie zmiany trzeba także wprowadzić w zakresie materiałów określających sytuację prawną stanów, przy czym najodpowiedniejszym kryterium byłoby ustalenie, czy pochodzą one od państwowych władz ustawodawczych lub zostały wydane przy ich udziale — pozwoliłoby to uniknąć zwłaszcza publikacji obszernego ustawodawstwa kościelnego. Rozbudowania wymaga dziedzina stosunków gospodarczych, w tym takie akty, jak pomniki prawa górniczego, akty normujące stosunki monetarne itd.

Zasada publikowania wszystkich uchwał i konstytucji sejmowych, przez nikogo nie kwestionowana, nasuwa także pewne wątpliwości. Nie wszystkie uchwały zjazdów walnych dochowały się w pełnym brzmieniu, zwłaszcza gdy mowa o zjazdach piętnastowiecznych, o których skąpe informacje czerpiemy zazwyczaj z Długosza. Czy takie relacje umieszczać w Voluminach, odchodząc od zasady publikowania wyłącznie tekstów oryginalnych? Czy drukować niezliczone uchwały dotyczące spraw podatkowych, mające zazwyczaj krótkotrwałe znaczenie? Pozostaje wreszcie kwestia aktów, należących do zakresu władzy ustawodawczej króla. Całkowite włączenie ich do Volumina Legum jest niemożliwe ze względu na ilość, nie byłoby to zresztą celowe. Jednakże nawet ograniczenie się do najważniejszych spowoduje włączenie do zbioru wielkiej ilości nowego materiału. Przedstawione wyżej kwestie potraktowane zostały w referacie doc. Łysiaka jako wstępne, do których trzeba ustosunkować się przed podjęciem dalszych prac nad ponownym wydaniem Volumina Legum. W trakcie prac edytorskich wyłonią się niewątpliwie inne trudności i wątpliwości. W konkluzji autor przestrzegli przed pokusą kreślenia zbyt obszernych projektów wydawniczych, przypominając niepowodzenia poprzednich przedsięwzięć tego rodzaju, przede wszystkim gigantycznego programu Corpus Iuris Polonici. W imię realizmu zgodzić się trzeba na program skromniejszy, jako łatwiejszy do wykonania. Z drugiej jednak strony reforma wydania pijarskiego nie będzie przedstawiała należytej wartości, jeśli ograniczymy ją do powierzchownych poprawek i uzupełnień.

Referat doc. J. Senkowskiego dotyczył reedycji tomu II Volumina Legum. W wersji pijarskiej tom ten zawierał około 100 aktów z okresu od 1550 do 1609 r.

Badania doc. Senkowskiego wykazały, że są one prostym przedrukiem zbioru „Konstytucje, statuta i przywileje”, który w ciągu I poł. XVII w. doczekał się trzech wydań w drukarni Piotrkowczyka w Krakowie. Pijarzy uzupełnili ten zbiór czterema dodatkowymi dokumentami i zawieźli całkowicie pierwszemu wydawcy, nie weryfikując ani doboru materiału, ani prawidłowości tekstów. Wskutek tego dzieło pijarskie dalekie jest od kompletności, pomija bowiem szereg konstytucji sejmowych i uniwersałów poborowych z objętego nim okresu, a nadto zawiera wielką ilość błędów, nierzadko zniekształcających treść i znaczenie aktów. Ponieważ dziewiętnastowieczny przedruk Ohryzki dodał tylko do pierwotnego tekstu Volumina Legum dalsze błędy, konieczne jest nowe opracowanie całego zbioru. Jednakże pojawiające się ostatnio koncepcje rozbudowania wydawnictwa do rozmiarów wielkiej edycji dawnego prawa polskiego prowadzą do zmiany charakteru przedsięwzięcia, nawiązując w istocie do balzerowskiego projektu Corpus Iuris Polonici. Takie przedsięwzięcie nie jest w tej chwili realne, pozostaje więc alternatywa: albo reedycja pijarskiego wydawnictwa Volumina Legum, albo nowe opracowanie z zachowaniem zasadniczych ram dawniej wersji. Tylko to drugie rozwiązanie jest naukowo uzasadnione, istnieje bowiem zapotrzebowanie na wydawnictwo konstytucji sejmowych, opracowanych rzetelnie i zgodnie ze współczesnymi zasadami edytorskimi. Nie należy z niego usuwać nic, co zamieścili Pijarzy, natomiast uzupełnić jedynie o opuszczone przez nich konstytucje sejmowe. Przyjęcie powyższych zasad nie będzie stanowiło poważniejszego naruszenia koncepcji Volumina Legum jako zbioru ustaw sejmowych, ponieważ materiał umieszczony w drugim tomie przez pierwszych wydawców składał się w 90% z aktów, będących wynikiem działalności ustawodawczej sejmów.

Przy nowym wydaniu wysiłek edytorów należałoby skoncentrować na ustaleniu podstawy wydania, podaniu prawidłowego tekstu z uwzględnieniem najważniejszych odmianek, wreszcie na zaopatrzenie wydawnictwa w wyczerpujący i nowoczesny aparat naukowy. Co do pierwszego z tych zagadnień, nasuwa ono szczególne trudności w odniesieniu do okresu przed r. 1575, tzn. zanim przyjęła się na stałe w kancelarii koronnej praktyka sporządzania druku urzędowego, opatrzonego pieczęcią kancelarii i podpisem. W tym stanie rzeczy za podstawę wydawniczą trzeba przyjąć nieliczne oryginały aktów oraz wpisy do ksiąg urzędowych, przede wszystkim do Metryki Koronnej i ksiąg sądowych; należałoby przy tym stosować wzmożoną kontrolę tekstów przez porównanie kilku wiarygodnych przekazów. Natomiast po r. 1576 oryginalna ekspedycja dokumentu z kancelarii koronnej stanowi w zasadzie wystarczającą podstawę wydawniczą, choć i tu niezbędna będzie kontrola tekstu.

Co do odmianek tekstowych, nieuniknione jest zaopatrzenie tekstu podstawy wydawniczej w odsyłacze, wskazujące na istotne różnice w innych wiarygodnych przekazach. Nie ulega także wątpliwości konieczność wskazania różnic między editio nova a wydaniem księdza Konarskiego. Odsyłacze trzeba jednak ograniczyć do naprawdę istotnych różnic i kolacjonować tekst jedynie z najważniejszymi przekazami, aby nie zaciemniać treści i nie przedłużać w nieskończoność prac przygotowawczych. Aparat naukowy obejmowałby wyczerpujące przypisy rzeczowe, nagłówki i ewentualnie krótkie wstępy przed każdym aktem, indeks rzeczowy oraz skorowidz osób i miejscowości. Zdaniem doc. Senkowskiego całość II tomu da się zamknąć w granicach 70 arkuszy wydawniczych w stosunku do ok. 56 arkuszy wydania pijarskiego i przy druku w formacie in quarto oraz zastosowaniu odpowiedniej oprawy zmieści się w jednym woluminie.

Zwięzły referat doc. W. Bartla zaprezentował całkiem odmienną koncepcję wydawnictwa, różniącą się zasadniczo od projektów jego poprzedników. Autor omawiał problematykę, dotyczącą ponownego wydania źródeł z ostatniego okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Przez reedycję Volumina Legum rozumie on przygoto-

wanie wydawnictwa źródłowego, obejmującego całokształt norm wydawanych w latach 1764-1795 przez naczelne władze Rzeczypospolitej, a nie tylko teksty konstytucji sejmowych. Wydawnictwo to winno objąć również akty konfederacji barskiej i targowickiej, traktaty lub porozumienia między mocarstwami zaborczymi w sprawach I i II rozbioru Polski, akty władz centralnych powstania kościuszkowskiego, jak i dokumenty dotyczące ostatecznej likwidacji niepodległego bytu Rzeczypospolitej. Dopiero w oparciu o tak szeroką podstawę źródłową, zawartą w jednym wydawnictwie, będzie można uchwycić najważniejsze linie rozwojowe prawa publicznego i prywatnego tych czasów. W ten sposób zakrojone wydawnictwo wymaga rozległej kwerendy i badań źródłowych w archiwach i bibliotekach, zarówno krajowych jak zagranicznych. Kwerenda nie może się ograniczać do tekstów ustaw, musi również uwzględniać literaturę pamiętnikarską, korespondencję, opracowania monograficzne i artykuły w czasopismach naukowych. Wszelkie teksty należy kolecjonować z poprzednimi wydaniem Volumina Legum. W celu ograniczenia rozmiarów edycji należałoby szeroko stosować rejestrowanie, między innymi wyłącznie w rejestrach uwzględniono by akty drukowane już przez pijarów i w tomach IX i X, z wyjątkiem drukowanych w sposób wadliwy. Przy opracowaniu edytorskim docent Bartel proponuje zastosować zasady przyjęte przez Balzera w Corpus Iuris Polonici.

Docent Monika Senkowska-Gluck, która jako przewodnicząca Komisji Historii Państwa i Prawa otworzyła posiedzenie, poprosiła prof. Jana Wąsickiego o przewodniczenie dyskusji. Prof. Wąsicki podkreślił istniejącą rozbieżność poglądów co do charakteru i zakresu proponowanego wydawnictwa, która znalazła wyraz w referatach wstępnych. W trakcie prac wstępnych wyłoniły się trzy zasadnicze koncepcje wydawnicze:

1) „editio nova”, do której przychylają się — mimo pewnych różnic w ich poglądach — zarówno doc. Olszewski jak i doc. Senkowski;

2) projekt doc. Łysiaka, przewidujący dalej idące zmiany w zasadach selekcji oraz nową repartycję materiału;

3) koncepcja opublikowania wszystkich materiałów źródłowych o charakterze prawnopaństwowym.

Dyskusja powinna wskazać najkorzystniejsze rozwiązanie, prof. Wąsicki zaproponował skoncentrowanie jej wokół takich zagadnień, jak ogólne zasady wydawnictwa i ich stosunek do zasad edycji osiemnastowiecznej, związana z tym kwestia zachowania lub zmiany tytułów, technika i kryteria selekcji materiału, organizacja dalszych prac nad wydawnictwem.

Pierwszym głosem w dyskusji było obszernie wystąpienie prof. Adama Vetulaniego. Stwierdził on, że lektura wszystkich referatów pozostawiła u niego uczucie pewnego niedosytu. Nie znalazł w nich m. in. odpowiedzi na pytanie, jaki właściwie cel przyświeca reedycji Volumina Legum. Jego zdaniem celem takim winno być dostarczenie materiałów, których analiza umożliwi opracowanie szeregu monografii na tematy dotychczas nie zbadane. Ograniczanie się do ram przyjętych przez Pijarów uniemożliwi publikację wielu nowych materiałów o znacznej wartości. W każdym razie konieczna jest konkretyzacja celu naukowego, gdyż od tego zależy zawartość i forma wydawnictwa. Nie należy pomijać milczeniem znaczenia propagandowego takiej publikacji, trzeba także brać pod uwagę zainteresowanie zagranicznej Polonii, w związku z tym warto pomyśleć o podaniu w polskim tłumaczeniu tekstów sporządzonych po łacinie.

Kluczowe znaczenie ma problem selekcji materiału. Zasadniczym kryterium winna być waga danego aktu dla procesu dziejowego. Trzeba rozstrzygnąć sprawę, czy wydawnictwo ma się ograniczać tylko do konstytucji sejmowych, a jeśli tak, to czy wyłącznie do aktów nazywanych konstytucjami czy też obejmie wszystkie akty uchwalone przez sejm. a więc uniwersały poborowe, traktaty międzynarodowe etc.

Wbrew opinii doc. Senkowskiego, proponującego wyłączyć z wydawnictwa akty z okresów bezkrólewia, dyskutant popiera sugestię doc. Olszewskiego, aby akty takie zamieścić. Sporna jest też sprawa materiałów sejmu grodzieńskiego. Gdyby doszło do ich reedycji, należałoby także, zgodnie z propozycją doc. Bartła, zamieścić akty powstania kościuszkowskiego, aby uniknąć zamknięcia publikacji uchwałami rozbiorowymi. Gdyby jednak zwyciężyła koncepcja ścisłego ograniczenia wydawnictwa do konstytucji sejmowych, nie kwalifikowałyby się do niego akty powstańcze. Prof. Vetulani widział możliwość rozwiązania wielu trudności przez uruchomienie wydawnictwa w dwóch seriach: w pierwszej znalazłyby się same teksty konstytucji, w drugiej szeroko rozumiane akty normatywne. Traktaty międzynarodowe należy wydać odrębnie, tak jak się to czyni w innych krajach. Pozostaje sprawa tekstów, które zostały już prawidłowo opracowane i wydane w różnych publikacjach. Czy ograniczyć się, do rejestru, wskazującego, gdzie je można znaleźć? Korzystniej byłoby jednak przyjąć zasadę, że Volumina Legum zawierają kompletne teksty aktów prawnych.

Dr I. Sucheni-Grabowska nawiązała przede wszystkim do sprawy zamieszczenia traktatów międzynarodowych, zwracając uwagę, że doc. Zbigniew Wójcik z Instytutu Historii PAN kieruje przygotowaniem do oddzielnego wydawnictwa, poświęconego publikacji takich aktów. Przy ustalaniu zawartości nowych Voluminów trzeba o tej akcji pamiętać. Nowe wydanie zbioru Konarskiego rodzi wiele wątpliwości, a ich konsekwentne rozwiązanie jest bardzo trudne — przykładem projekt Olszewskiego, w zamyśle ograniczony do konstytucji sejmowych lecz w rozważaniach szczegółowych traktujący to pojęcie tak szeroko, że „ekscepcje” rozsadzają przyjęte zasady selekcji. Aktualny pozostaje problem aktów z czasów bezkrólewia. Być może najlepszym rozwiązaniem byłoby wydać je oddzielnie. W każdym razie przy selekcji materiału trzeba narzucić sobie skromniejsze kryteria, aby projekt miał szanse realizacji, jeśli nie w ciągu dziesięciu, to przynajmniej dwudziestu lat. Z tego względu propozycje doc. Bartła są stanowczo zbyt daleko idące.

Ponieważ tomy I i X budzą najwięcej wątpliwości, a ostateczne skryształowanie się ich koncepcji zapewne nie nastąpi w najbliższym czasie, warto zacząć od wydania tomów II - IX. W tym zakresie największe korzyści powinno dać przyjęcie propozycji doc. Senkowskiego: zachować materiał dotychczasowych Voluminów i dodać odnalezione konstytucje sejmowe.

Dr J. Kowecki stwierdził, że prosta reedycja, a tym bardziej anastatyczny przedruk Voluminów nie miałyby większego sensu, niezbędne jest nowe wydanie krytyczne uzupełnione odnalezionymi materiałami. Celowość wydawnictwa jest oczywista, wynika z zapotrzebowania naukowego i niedoskonałości poprzednich wydań. Za nową edycją wystarczająco przemawia fakt, że wersja pijarska jest absolutnie niekompletna i w dodatku zawiera materiały o wątpliwej autentyczności. Przy pracy nad reedycją przyjąć należy zasadę publikowania w niej jedynie materiałów, będących rezultatem ustawodawczej działalności sejmu. Wszelkie inne akty należy konsekwentnie wyłączyć i odłożyć do dalszych wydawnictw; dotyczy to również materiałów z okresów bezkrólewia. Istotne jest utrzymanie zasady, iż Volumina Legum gromadzą kompletne akty prawne, nie byłoby więc celowe zastosowanie rejestrowania niektórych tekstów. Natomiast propozycje zgłoszone przez doc. Bartła są zakrojone na zbyt szeroką skalę, a przez to nierealne.

Prof. J. Bardach przyłączył się do opinii, że koncepcję ogólną należy rozważać przede wszystkim z punktu widzenia jej realności, a w tym zakresie najkorzystniejsze są propozycje J. Senkowskiego i H. Olszewskiego. Szczegóły koncepcji zostaną dopracowane w trakcie dalszych prac, przy czym mogą one w niektórych punktach okazać się różne dla poszczególnych tomów, w zależności od charakteru materiału. Główną troską wydawców powinien być staranny aparat naukowy, rzetelne przygotowanie tekstów do druku, wyjaśnienie wątpliwej terminologii itp. Do rozstrzygnię-

cia pozostaje sprawa aktów bezkrólewia, natomiast realizacja wydawnictwa w dwóch seriach nie wydaje się możliwa, podobnie zresztą jak plany włączenia do Voluminów aktów konfederacji barskiej czy powstania kościuszkowskiego. Konsekwentne przyjęcie tych projektów zmusiłoby wydawców do zamieszczenia materiałów odnoszących się do wszystkich konfederacji szlacheckich. Najpoważniejsze trudności przedstawia koncepcja tomu I. Niepowodzenie programu Corpus Iuris Polonici skłania do przyjęcia skromniejszych założeń: trzeba zacząć od pierwszych konstytucji sejmowych, odchodząc w tym względzie od tradycji pijarskiej.

Od problemów finansowo-organizacyjnych rozpoczął swoje wystąpienie doc. S. Russocki, stawiając kwestię, czy stać nas na podjęcie szeroko zakrojonego wydawnictwa, które może trwać lat dwadzieścia, podczas gdy liczba badaczy i ośrodków oczekujących na Volumina Legum szybko rośnie. Proponuje wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu przez wykonanie w krótkim czasie przedruku fototypicznego dawnej serii pijarskiej, a następnie uzupełnianie jej suplementami.

Prof. Z. Kaczmarczyk podniósł potrzebę ponownego wydania i popiera zdanie, że należy zdecydować się na koncepcję raczej skromną jako bardziej realną. Jednak, w przeciwieństwie do przedmówcy, odrzuca możliwość prostego przedruku, gdyż jest już najwyższy czas na poprawne wydanie tekstów. Wydawcy nie powinni czuć się zbyt zbytnio związani ramami zbioru przyjętymi przez Konarskiego i jego współpracowników, którzy poszli za tradycją kształtowaną od czasów Łaskiego i nie odpowiadającą współczesnym metodom naukowym. Można więc śmiało ograniczyć edycję do konstytucji sejmowych, wyłączając także akty międzynarodowe, a za termin początkowy przyjąć jakąś uzasadnioną datę z II połowy XV w. Datą końcową byłby w zasadzie rok 1792. Kwestia sejmu grodzieńskiego wymaga jeszcze rozważania, nie można jednak przyjmować za decydujący względu na „optymistyczny” czy „pesymistyczny” charakter publikowanych uchwał — takie kryteria są zmienne i nienaukowe. Bezwzględnie pozostać trzeba przy tradycyjnej nazwie wydawnictwa, ponieważ kontynuujemy tę samą ideę, ubierając ją tylko w nowoczesny kształt naukowy.

Za projektem doc. Senkowskiego opowiedział się prof. Jakub Sawicki. Zaletą tego projektu jest wierność w stosunku do zasadniczych ram koncepcji Konarskiego. Jest to słuszna postawa, gdyż nie należy usuwać z Volumina Legum nic, co znalazło się w edycji pijarskiej i za jej pośrednictwem weszło do literatury i tradycji naukowej ostatnich dwóch stuleci. Materiał ten zostanie wzbogacony o nowe konstytucje sejmowe, przy czym nie wolno zapomnieć o działalności sejmów koronacyjnych, elekcyjnych etc. Szczególny nacisk winien być położony na aparat edytorski — wydawnictwo o takim charakterze musi być opracowane w oparciu o zasady nowoczesnej sztuki edytorskiej i zaopatrzone w bardzo staranny aparat naukowy.

Mgr H. Rutkowski opowiedział się za rygorystycznym stosowaniem zasady ograniczającej wydawnictwo do konstytucji sejmowych, z pominięciem wszystkiego, co się w tej koncepcji nie mieści. Stosunek zawartości nowego wydania do wydawnictwa pijarskiego wystarczy wyjaśnić we wstępie. Rozstrzygnięcia wymaga problem, czy za podstawę publikacji przyjmować teksty oryginalne czy też faktycznie rozpowszechniane i obowiązujące w rzeczywistości — w praktyce zachodzi tu często sprzeczność. Za najbliższy ideału dyskutant uznał program doc. Olszewskiego.

Doc. S. Grodziski był zdania, że nie należy ustalać koncepcji wydawnictwa pod kątem możliwie szybkiego doprowadzenia go do końca. Mimo dotychczasowych doświadczeń, wskazujących, że przedsięwzięcia zakrojone na większą skalę szybko zostają zarzucone, trzeba w końcu podjąć ryzyko takich imprez. Na podstawie wstępnych szacunków można przyjąć, iż koszt reedycji będą zbyt wysokie, aby udało się je sfinansować w krótkim okresie czasu. Bardzo istotną rzeczą jest zapewnienie sprawnej organizacji zespołu edytorskiego i sprężyste przeprowadzenie poszukiwań

za tekstami, mającymi stanowić podstawę wydania. Wchodzi tu w grę kwerenda po grodach, także na terenach ZSRR. Można ewentualnie ominąć tę trudność przez ograniczenie się do poszukiwań w niektórych tylko grodach — przede wszystkim tych, w których odbywał się sejm. Koncepcja publikowania jedynie konstytucji sejmowych poczynawszy od r. 1493 wydaje się najsluszniejsza, jednakże jej praktyczne zastosowanie rodzi liczne trudności. Trzeba na przykład zastanowić się, jak traktować konstytucje, o których akta sejmowe zawierają tylko wzmianki; co począć z uchwałami, które odwołują się do laudów sejmikowych, na przykład zatwierdzając je w krótkich słowach; jak postępować z recesami, odnoszącymi się niejednokrotnie do bardzo ważnych zagadnień. Gdyby odpowiednie teksty zamieszczać w całości, wydawnictwo ogromnie rozrosłoby się. W celu rozstrzygnięcia takich zagadnień publikowanie materiałów sejmowych trzeba będzie poprzedzić monografiami, oddzielnymi dla każdego sejm.

Prof. J. Michalski podkreślił, że ograniczenie reedycji do poprawienia pierwszego wydania Voluminów nie wniosłoby wiele nowego z naukowego punktu widzenia. Niezależnie od niedokładności i przestarzałego charakteru wersji pijarskiej, nie stwierdzono w niej zasadniczych błędów merytorycznych. Skoro już decydujemy się na takie przedsięwzięcie, drukujmy w nim wszystkie uchwały sejmowe, konieczne wraz z ostatnim sejmem. Natomiast niemożliwe jest włączenie aktów kościuszkowskich i konfederackich, a wobec przygotowań do oddzielnej publikacji aktów międzynarodowych trzeba jest także w zasadzie wyłączyć, aczkolwiek w rzeczywistości są one często nierozłączne od norm wewnętrznych, jak choćby prawa kardynalne, przyjęte w formie układów międzypaństwowych.

Do sprawy wiarygodności pierwszego wydania Volumina Legum wraca doc. Senkowski. Przypomnił on, cytowane w tekście własnego referatu wstępnego, przykłady podstawowych błędów z wydania osiemnastowiecznego i z przedruku Ohryzki. Te błędne teksty służyły za podstawę do tworzenia hipotez i budowania teorii naukowych. Stąd wynika potrzeba nowej, krytycznej edycji, ale z zachowaniem podstawowego zrębu zawartości tradycyjnych Volumina Legum. Należy również zachować w nowym wydaniu dawny tytuł, który utrwalił się w literaturze i tradycji naukowej.

Podsumowując dyskusję, prof. Wąsicki stwierdził, że w zestawieniu z początkową rozbieżnością poglądów udało się osiągnąć znaczne zbliżenie stanowisk, chociaż w szczegółach koncepcja wydawnictwa musi dopiero zostać dopracowana. Nastąpi to w trakcie dalszych prac, ponieważ każdy okres, a w konsekwencji każdy tom, przedstawia odmienne problemy szczegółowe. Zgodnie z opinią większości dyskutantów jako zasadę przyjęto włączenie do wydawnictwa wszystkich konstytucji sejmowych, powszechnie zaakceptowano zachowanie nazwy Volumina Legum, ogólnie wypowiedziano się też za publikowaniem akt w całości, nie zaś w regestach. Uczestnicy posiedzenia zgodzili się również, aby rozpocząć już prace nad tomami II-IX, a w dalszej kolejności przygotowywać do druku tom pierwszy i ostatni jako najbardziej kontrowersyjne. Zgodnie z propozycją prof. Wąsickiego wytypowano osoby zajmujące się poszczególnymi tomami, jak następuje: t. I — doc. Łysiak, t. II — doc. Senkowski; o opracowanie t. III postanowiono zwrócić się do doc. S. Płazy, a tomów IV i V do prof. Czaplińskiego i jego współpracowników; opracowania t. VI podjął się doc. Olszewski, t. VII — prof. Maisel, t. VIII powierzony został prof. Michalskiemu. Dwa ostatnie tomy chwilowo nie zostały przydzielone nikomu.

Kończąc obrady, uczestnicy zobowiązali opiekunów poszczególnych tomów do przygotowania do 1 maja br. referatów, wprowadzających w ogólną problematykę prac nad danym tomem, po czym przewodniczący zamknął posiedzenie.

**HABILITACJA DRA JERZEGO LUCIŃSKIEGO Z HISTORII PAŃSTWA
I PRAWA POLSKI**

Dnia 27 listopada 1970 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Jerzego Lucińskiego.

Dr J. Luciński urodził się 24 I 1928 r. w Bydgoszczy. W latach 1948 - 1952 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego i tu uzyskał w r. 1963 stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy pt. *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do roku 1385*.

Dorobek naukowy habilitanta koncentruje się wokół problematyki królewskiej w Polsce feudalnej i zagadnień źródłoznawczych.

Podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w zakresie historii państwa i prawa Polski stanowiła praca: *Rozwój królewskiej w Koronie od schyłku XIV wieku do XVII w.* Poznań 1970).

Recenzentami rozprawy byli: prof. dr J. Matuszewski (UŁ), prof. dr J. Deresiewicz i prof. dr Z. Kaczmarczyk (UAM).

Kolokwium zakończyło się nadaniem dr Jerzemu Lucińskiemu stopnia doktora habilitowanego z zakresu historii państwa i prawa Polski.

EWA BORKOWSKA-BAGIEŃSKA (Poznań)